

Sygn. akt V KK 16/20

POSTANOWIENIE

Dnia 21 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 grudnia 2020 r.,
sprawy **Ł. C.**
skazanego z art. 156 § 3 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt. 2 kk
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 lipca 2019 r., sygn. akt II AKa [...] utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 6 listopada 2018 r., sygn. akt III K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 6 listopada 2018 r. uznał oskarżonego Ł. C. za winnego tego, że w dniu 30 lipca 2017 r. w Z. przez wielokrotne kopanie D. P. obutą stopą po głowie spowodował u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci licznych obrażeń, których następstwem była śmierć D. P. w dniu 01.08.2017 r., tj. dokonania przestępstwa z art. 156 § 3 k. k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k. k. i za to wymierzył mu karę 9 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono od oskarżonego Ł. C. na rzecz pokrzywdzonych:

1. T. P.- kwotę 90.000 zł;

2. K. K. - kwotę 90.000 zł;

3. M.P. - kwotę 50.000 zł;

tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wyrok Sądu I instancji zaskarżony został przez obrońcę oskarżonego, prokuratora oraz oskarżycieli posiłkowych.

Obrońca oskarżonego zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności zaś wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że oskarżony zadawał pokrzywdzonemu kopnięcia w okolice głowy, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego do ustaleń takich nie uprawnia oraz wyeliminowania z rozważań Sądu pierwszej instancji zagadnienia ewentualnego zachowania Ł. C. w warunkach obrony koniecznej;
2. art. 193 § 1 k.p.k. przez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego antropologa na okoliczność tego, czy osoba widoczna na nagraniach z monitoringu może być Ł. C. oraz czy utrwalone w nagraniu zachowanie może stanowić kopnięcia wymierzone przeciwko pokrzywdzonemu, a w konsekwencji dowolne ustalenie tych okoliczności;
3. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. przez brak określenia w opisie nieprawomocnie przypisanego czynu postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a zatem - alternatywnie - pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia albo też innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała.
4. rażącą niewspółmierność wymierzonej kary 9 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji Sąd Apelacyjny we (...) wyrokiem z dnia 25. lipca 2019 r. sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu I instancji.

Obecnie obrońca skazanego wniósł kasację zarzucając rozstrzygnięciu Sądu Apelacyjnego w (...):

1. rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na wynik sprawy, mianowicie art. 457 § 3 k.p.k., przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zarzutów apelacji i ograniczenie się w tym zakresie do ogólnikowego uznania za prawidłowy wyrok Sądu pierwszej instancji, w sytuacji gdy w wyroku przypisano oskarżonemu przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 Kodeksu karnego, choć wyrok nie spełniał wymogów art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., a uzasadnienie naruszało dyrektywy określone w art. 424 § 1 k.p.k.
2. rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na wynik sprawy, a to art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w wyniku niepełnego i niewyczerpującego rozpoznania zarzutów apelacyjnych, a w konsekwencji rażąco obrazę art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. polegającą na nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu antropologii, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, że widoczna na nagraniach z monitoringu postać, to Ł. C..

Na podstawie art. 537 § 1 i 2 Kodeksu postępowania karnego skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w O. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona w niniejszej sprawie przez obrońcę Ł. C. okazała się bezzasadna w stopniu o jakim mowa w dyspozycji przepisu art. 535 § 3 k.p.k., co pozwala na ograniczenia pisemnych motywów jej oddalenia do wskazania najważniejszych powodów rozstrzygnięcia. Przypomnieć trzeba zatem konsekwentnie prezentowane stanowisko sądu kasacyjnego – odwołujące się do wyraźnej woli ustawodawcy (art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k.), zgodnie z którym postępowanie kasacyjne nie jest trzecią instancją powtarzającą zwykłe

postępowanie odwoławcze. Stąd też brak zachowania ustawowych wymagań dotyczących przedmiotu zaskarżenia i wyraźnie określonych granic zarzutów kasacyjnych musi prowadzić do nieskuteczności tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Jak to już wielokrotnie podkreślano w okresie, który minął od przywrócenia instytucji kasacji do obowiązującej procedury karnej, wolno w niej podnosić zarzuty odwołujące się do bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia oraz takich rażących naruszeń prawa materialnego i procesowego, które mogły wywrzeć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Natomiast zagadnienia dotyczące ustaleń faktycznych mogą być przedmiotem rozważań w kasacji wyłącznie po wykazaniu, że przy dokonywaniu tych ostatnich doszło do rażących uchybień proceduralnych.

W niniejszej sprawie, autor kasacji formalnie rzecz biorąc postawił wprawdzie zarzuty obrazy prawa procesowego (art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w wyniku niepełnego i niewyczerpującego rozpoznania zarzutów apelacyjnych, a w konsekwencji rażącą obrazę art. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k.), ale już w samej ich treści wyraźnie wskazał, że naruszenia tych przepisów upatruje nie tyle w braku rozpoznania i rozważenia wspierającej je argumentacji, ale w odmiennym stanowisku wyrażonym przez sąd odwoławczy. Konsekwencję tych właśnie odmiennych ocen miały stanowić ustalenia faktyczne dotyczące zachowania się skazanego w trakcie zdarzenia będącego przedmiotem procesu.

Taka formuła zarzutów kasacyjnych nie mogła okazać się skuteczna, co trafnie podniósł prokurator w swej odpowiedzi na kasację. Wywody autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia stanowią co do zasady powtórzenie twierdzeń zaprezentowanych w apelacji, do których prawidłowo odniósł się sąd odwoławczy. Skarżący nie przywołał żadnego zarzutu apelacyjnego, który nie został poddany analizie przez Sąd Apelacyjny, ani nie przedstawił argumentu skutecznie podważającego stanowisko sądu odwoławczego odnoszące się do poszczególnych zagadnień podniesionych w zwykłym środku odwoławczym. Ograniczenie się w pierwszym z zarzutów kasacyjnych do powtórzenia tezy o naruszeniu art. 413 § 1 k.p.k. w wyniku braku zamieszczenia w treści wyroku stwierdzenia o spowodowaniu u pokrzywdzonego choroby realnie zagrażającej życiu, nie stanowi skutecznej

przeciwwagi dla rozważań Sądu Apelacyjnego, który odwołał się do opisu tych obrażeń zamieszczonego w treści wyroku i ich odnotowanego tam skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego. Nie ulega przecież wątpliwości, że opis czynu przypisanego sprawcy przestępstwa powinien zawierać te wszystkie elementy, które determinują wyczerpanie znamion określonych w ustawie, ale nie musi wiernie przytaczać formuł i zwrotów użytych przez ustawodawcę.

Sąd odwoławczy trafnie też nie dopatrywał się naruszenia dyspozycji art. 424 § 1 kpk przez Sąd I instancji; wręcz przeciwnie odnotował, że w treści uzasadnienia tego Sądu zamieszczony został odpowiedni *passus* nawiązujący wprost do tego fragmentu przepisu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., którego pominięcie podnosił autor apelacji. Stanowisko to wprost odnosiło się zresztą do materiału dowodowego w postaci opinii z zakresu medycyny.

Nie sposób również zgodzić się ze skarżącym odnośnie obrazy art. 457 § 3 kpk. Odnotować trzeba na wstępie, że obowiązujący obecnie przepis art. 537a kpk wyłączył możliwość uchylenia wyroku sądu odwoławczego nawet w wypadku rzeczywistego naruszenia dyrektywy wynikającej z treści art. 457 § 3 kpk. Niezależnie jednak od zakresu obowiązywania tej regulacji, w realiach niniejszej sprawy nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że pisemne motywy rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w (...) nie spełniają wymagań wynikających z treści art. 457 § 3 kpk. Wręcz przeciwnie, w sposób konkretny i szczegółowy odnoszą się do wywodów zaprezentowanych w skargach apelacyjnych stron procesowych oraz wskazują na te dowody, które zdeterminowały ustalenia Sądu I instancji i przesadzają o ich prawidłowości. Analiza przedstawiona przez sąd odwoławczy została wsparta przywołaniem treści tych dowodów oraz argumentacją wykazującą niezasadność próby ich podważenia.

Sąd Apelacyjny rozważył też twierdzenie skarżącego zamieszczone w apelacji i powtórzone obecnie w kasacji, co do potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego antropologa dla wykazania, że osoba widoczna na nagraniach z monitoringu i osk. Ł. C. to ta sama osoba. Niezależnie od niskiej jakości zapisu monitoringu, nawet w świetle wyjaśnień samego skazanego nie ma podstaw do poddawania w wątpliwość jego obecności w miejscu zdarzenia i fizycznego kontaktu z pokrzywdzonym. Skarżący nie przedstawił też żadnych powodów do

podważania relacji niezależnych świadków opisujących zachowanie skazanego i jego działania podejmowane wobec pokrzywdzonego. Jednym z ich materialnych wyrazów, nie pozostawiających wątpliwości co do sposobu działania skazanego, było odwzorowanie podeszwy buta Ł.C. na twarzy D. P., co dawało podstawę do indywidualnej identyfikacji.

Przedmiotem uwagi Sądu Apelacyjnego była też kwestia działania w warunkach obrony koniecznej. Nie zostało obecnie skutecznie zakwestionowane przekonanie tego Sądu wyrażone w tym względzie stwierdzające, że w realiach ustalonego stanu faktycznego nie zaistniały przesłanki uzasadniające przyjęcie wystąpienia tego kontratypu.

W tych warunkach zarzuty i wnioski zaprezentowane w kasacji wniesionej przez obrońcę Ł.C. należało ocenić jako próbę powtórzenia postępowania odwoławczego, czego wyrazem był m.in. postulat przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (nawet bez wniosku o uchylenie wyroku tego Sądu), co jest dość ewidentnym przejawem zamysłu skarżącego co do tego, jakie rozstrzygnięcie było w istocie przedmiotem skargi kasacyjnej.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.